

1.1. GDZIE STUDIOWAĆ?

Janek skończył liceum i stanął przed wyborem uczelni na której będzie studiować. Jego marzeniem jest kierunek: zarządzanie w sporcie. Rodzice chcieliby dla niego jak najlepiej więc cierpliwie słuchają Jego rozważań na temat alternatyw.

Żeby zrozumieć położenie Janka warto wyjaśnić, że od szkoły podstawowej uczył się dwóch języków: angielskiego i niemieckiego, by właśnie teraz mieć możliwość wyboru nie tylko pomiędzy uczelniami polskimi, ale również zagranicznymi. Tym bardziej, że od lat korzystając z tego, że Polska jest w Unii Europejskiej całą rodziną mieszka w przygranicznej niemieckiej wiosce. Nauki Janek zaś pobierał w polskich szkołach, głównie ze względu na pasję, jaką rozwijał od najmłodszych lat czyli piłkę nożną.

Mamo na co powinienem zwrócić uwagę?

Rozumiem, że co do kierunku studiów, zdania nie zmieniłeś?

Nie.

A co do swojej przyszłości w drużynie? Wiesz, cały czas myślałam, że piłka nożna to tylko hobby, a nie sposób na życie.

Jan bardzo poważnie i stanowczo odpowiedział: *Mamo rozumiem, że dla Ciebie taki zawód jak księgowy, prawnik, lekarz to najbardziej wartościowy zawód. Ale zobacz jeśli można połączyć pasję z dalszą nauką, czyż to nie jest najlepsze z możliwych rozwiązań.*

A Ty w ogóle będziesz miał czas na tą naukę?

A do tej pory jak sobie radziłem? – Szelmowsko uśmiechnął się Janek.

Ty mnie tutaj nie urabiaj swoim uroczym uśmiechem (roześmiała się sama mama). Rozmawiamy o Twojej przyszłości. Te kolejne pięć lat, to czas kiedy budujesz swoją przyszłość. Przyszłość w której ma być Cię stać na mieszkanie, jedzenie, wszelkie przyjemności ale i też w dalekiej przyszłości na utrzymanie rodziny. Ja rozumiem, że piłkarze zarabiają niewspółmiernie dużo w stosunku do zwykłego obywatela, ale nie każdy zostaje piłkarzem zawodowym – to po pierwsze, a po drugie nie każdy zarabia tyle co Ronaldo czy ten drugi...

Messi???

Tak.

Mamo nie mogę nie spróbować i całe życie zastanawiać się co by było gdyby. Muszę spróbować. Chcę studiować i robić dalej to co kocham.

Poddaję się – westchnęła z rezygnacją mama. Gdzie w takim razie będziesz studiował?

W Krakowie.

Dalej już nie było uczelni? – drwiąco i z niepokojem zapytała mama.

Była, tylko nie można do Ciebie dojechać pociągiem – roześmiał się Janek.

Bardzo śmieszne.

Mamo mam bardzo sprecyzowany plan. Na AWF na I stopniu wybrałbym Turystykę i Rekreację, a po licencjacie chciałbym pójść na Uniwersytet Jagielloński. Tam na drugim stopniu jest Kierunek Zarządzanie w sporcie. Po za tym, mamo, wiesz jak lubię to miasto.

A wiesz jakie jest drogie utrzymanie w tym Twoim ulubionym mieście?

Tego jeszcze nie sprawdzałem, ale z pewnością z Twoją pomocą dam rade!

Nie wrabiaj mnie w dodatkową robotę. Potrzebuję twardych argumentów, że faktycznie Kraków to jedyne rozwiązanie.

Na początek. Obie uczelnie zajmują wysokie pozycje w rankingach. Po drugie oba kierunki dają szerokie możliwości. Po trzecie będę miał blisko do dziadków – uśmiechnął się rozbrajająco Janek.

Co mają do tego dziadkowie?

Z Krakowa będę miał blisko do nich, żeby ich odwiedzać – nie będziesz się tak mocno o mnie martwiła.

Dlaczego nie Szczecin?

Chciałbym się usamodzielnąć. A przy Tobie ciągle będę czuł, wiedział, że jak czegoś nie zrobię, to mogę liczyć na Ciebie.

I to jest główny powód.

Raczej tak.

To mam propozycję.

Aż się boję. No słucham. Co wymyśliłaś?

Mam wrażenie, że nie chcesz z nami mieszkać na studiach. Rozumiem to i szanuję. Dlatego, chcę Ci zaproponować mieszkanie w centrum - to po dziadkach Taty. Mógłbyś zamieszkać sobie sam. Sam byś musiał o siebie zadbać: zakupy, sprzątanie, pranie. Będziesz miał pełną swobodę. Ale musisz o mieszkanie dbać no i jak wiesz jest kwestia sąsiadów, czyli nie możesz przesadzać z imprezami.

No nie wiem. Kusząca propozycja.

Nim podejmiesz decyzję chciałabym, żebyś tylko się teraz ze mnie nie śmiej, włącza się teraz moja ekonomiczna natura. Więc chciałabym, żebyś dokładnie to wszystko sobie przekalkulował.

Co masz dokładnie na myśli?

Wiesz, że każda decyzje ma swój koszt alternatywny. Chciałabym, żebyś wziął pod uwagę utrzymanie w Krakowie i utrzymanie w Szczecinie, czyli: wynajem mieszkania, jedzenie i dojazd do domu, rozrywka i co tam będziesz uważał.

I po co mi to?

Chcę, żebyś był pewny swojej decyzji i znalazł w niej korzyści dla siebie, te ekonomiczne i nieekonomiczne.

Mamo, ale czy nie wystarczy fakt, że chcę studiować w Krakowie?

Mi niestety nie. Wybacz, że to powiem, ale dopóki wykładamy z ojcem kasę na Twoją naukę chcemy mieć świadomość, że są to dobrze wydane pieniądze.

No rozsądna argumentacja – nie mógł się nie zgodzić z mamą Janek.

Poza tym pamiętaj, że tu masz już przetarte szlaki w klubie piłkarskim, a w Krakowie zaczynałbyś od początku.

PYTANIA:

1. Co to jest koszt alternatywny?
2. Policzyc koszt alternatywny dla wyborów które może dokonać Janek?
3. Co głównie determinuje jego wybór?
4. Po przeczytaniu tekstu z poniższego linku, ustal koszty alternatywne wyboru. W razie konieczności poszukaj dodatkowych materiałów na Internecie.

LINK:

<http://www.polskatimes.pl/artykul/3833681,spor-wokol-przetargu-na-smiglowce-dla-polskiej-armii-to-sprzet-dla-bananowych-republik-video,id,t.html?cookie=1>